GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Społki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 22. W Poniedziałek dnia 27. Stycznia. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 28. Grudnia. Ostatnie wiadomości o wyprawie Generała Porucznika Perowskiego są jeszcze z stepów kirgizkich datowane, gdzie wojsko z powietrzem dużo do walczenia miało. Mimo to na niczém mu nie zbywa, gdy będących przy armii 12,000 wielbłądów (nie 8000, jak dawniéj donoszono) wszystkie potrzebne, rzeczy za armią niosą, a to wszystko odwagę żołnierza ożywia. Spodziewają się, że wyprawa przed kilku dniami już w chanacie Chiwy stanęła i wyglądają z tamtąd niezadługo wiadomości.

O kolei żelaznéj od Niemnu do Libawy donoszą gazety tutejsze podług dzienników litewskich: »Najstarszy z pomiędzy kupców libawskich, Ulich, oznajmił w prośbie przesłanéj do Ministra dóbr koronnych, że Naj. Cesarz bankierowi Piotrowi Steinkellerowi w Warszawie pozwolił podać Namiestnikowi Królestwa polskiego do zatwierdzenia projekt ułożony przez niego o założeniu kolei żelaznéj od Niemna do Libawy. Ale ponieważ do ułożenia planu i obliczenia kosztów koniecznie wspomnianą przestrzeń ziemi zrownoważyć pierw wypadało, przeto kupcy libawscy wspólnie z Panem Steinkellerem jeszcze w ciągu tego roku zrównoważenie to przedsięwziąść postanowili, i w tym celu przybyło już dwóch inżynierów, zostających w usługach banku polskiego z Warszawy i przywieźli prośbę od Ulicha i kupców libawskich, aby im wolno było rozpocząć zaraz równoważenie w tych dobrach koronnych, przez które kolej żelazna przechodzić będzie. Do prośby téj przychylił się Minister dóbr koronnych i zarazem zalecił Sądom ziemiańskim w Kownie, Rosienie, Szawlach i Telczach, aby wszystkie prawne żądania tychże inżynierów pod względem równoważenia linii kolei żelaznéj między Niemnem a Libawą popierali.

Francya.

Izba deputowanych. Posiedzenie dn. 16. Stycznia. Zaraz na początku dzisiejszego posiedzenia Minister skarbu cztery projekta do prawa przełożył: 1) Projekt do prawa, ustalający budżet z 1838 roku; 2) Projekt do prawa o kredytach dodatkowych na 1839 i 1840; 3) Budżet na 1841 i 4) Projekt o konwersyi rent. Przy rozbieraniu trzech pierwszych projektów do prawa okazało się, że ostateczny budżet na rok 1838, przewyżki 10 milionów franków wykazuje. Budżet zaś na rok 1839 może oko-

ło 62 milionów franków niedoboru mieć będzie, a niedobór z roku 1840 podają na 78 milionów. O tym niedoborze, sprawionym szczególniéj przez budowy publiczne, powiada Pan Passy: »Wypadki takowe wzniecałyby obawę, gdyby istotny brak funduszów był ich przyczyną, i gdyby nadzwyczajnych wydatków nie wypadało podług innéj oceniać miary, jak zwyczajny budżet. Nie będzie bynajmniéj potrzeba nakładać na kraj z powodu tego niedoboru nowe ciężary, gdy fundusz rozerwowy kassy umorzeń długu, wynoszący już 195 milionów, już jest zdolny pokryć niedobór takowy. Tym sposobem odstępujemy w istocie od pierwiastkowego celu kassy umorzeń długu, ale pytanie, czy jest korzystniéj, nowe zaciągać pożyczki, albo też na pokrycie wzrosłego niedoboru już w pogotowiu będące papiery znowu w obieg puścić, już dawno rozstrzygniono.« Następnie przeszedł Minister wszystkie wydziały i wykazał potrzeby tychże na rok 1841. Ministerstwo wojny zażądało między innémi 22 miliony na podwyższenie żołdu żołnierzy i podoficerów. Szczegóły budżetu dokładnie się wykryją w czasie obrad nad całym budżetem.

Wniesiony przez Pana Passego budżet na rok 1841. nie sprawdza twierdzenia, zamieszczonego w mowie od tronu, że stan skarbu jest całkiem zaspakajający. Summa zażądanych w nim wydatków przewyższa wszystkie, kiedykolwiek bądź przedłożone budżety. Ich stopniowe zwiększanie się okazuje się z następującego porównania:

W r. 1837.	wynosił budżet	1,027,000,000 fr.
„ 1838.	„ „	1,039,000,000 „
„ 1839.	„ „	1,068,000,000 „
„ 1840.	„ „	1,099,000,000 „
„ 1841.	„ „	1,114,000,000 „

Nie wrachowano w to nadzwyczajnych kredytów, które właśnie może tego roku z powodu potrzeb na wojnę w Afryce do nadzwyczajnéj dojdą wysokości. Pana Passy okoliczność ta bynajmniéj wprawdzie nie frasuje, spuszcza się bowiem na fundusze rezerwowe kassy umorzenia. Ale nie zważając nawet na to, że fundusze te tylko w nadzwyczajnych przypadkach służyć mają, i że już źle, uciekać się do tych nadzwyczajnych przypadków, pozbawiają też tym sposobem przyszłość z zmiennémi jéj kolejami jedynego źródła pomocy i kredytu. — Jakkolwiek bądź, stan skarbu francuzkiego całą Europę zaspokoić powinien, a to dla tego, ponieważ budżet w czasie pokoju na 1,114,000,000 frank. ustanowiony, tém samém najlepszą rękojmią dalszego trwania tego pokoju!

Wniesiony przez Pana Passego projekt o konwersyi rent nie zdaje się być tego rodzaju, aby go zaraz na stanowcze zamieniono prawo. Sam Passy zdaje się czuć, że plan jego ulubiony na rozliczne napotka zawady, gdy sam podaje środki rządowi, którychby tenże nawet po przyjęciu wspomnianego projektu do prawa użył do odroczenia projektu tego na czas nieoznaczony. Pan Villèle bardziéj sobie stanowczo w téj mierze postąpił. Oświadczył on, że każdy, żądający zwrotu swego kapitału, natychmiast go otrzyma. Pan Passy zaś zastrzega sobie wylosowanie podług seryi niekonwertowanych rent, tak, że gdyby się jaki ważny wydarzyć miał przypadek, owo wylosowanie jeszcze do nieoznaczonego czasu odłożone być może. Izba deputowanych przyjmie niezawodnie to nic nie znaczące prawo; Izba Parów mogłaby to samo bez najmniejszego uczynić niebezpieczeństwa, ale zapewne tego nie uczyni. Tak tedy można prawie z pewnością wnosić, że Pan Passy dla tego tylko projekt ten wniósł, aby dowiódł pozornie, że w zdaniach i czynach jego żadnéj nie ma sprzeczności. Dziwną zaprawdę będzie zawsze rzeczą, że Francya, sądząca, że zawsze stoi na czele całego postępu w Europie, nie może albo nie chce uskutecznić zbawiennego środka, jaki we wszystkich innych państwach europejskich bez najmniejszéj trudności do skutku doprowadzono.

Gielda z d. 17. Stycznia. Mimo wniesionego do Izby deputowanych projektu do prawa względem konwersyi renty papiery francuzkie nie spadły w cenie, bo nikt nie wierzy, żeby środek ten do skutku przyszedł.

Anglia.

Z Londynu, dnia 15. Stycznia.

Jak słychać, chce Naj. Królowa w dzień swego ślubu wyprawić ucztę dla ślachty angielskiéj i Ciała dyplomatycznego, która pod względem przepychu wszystko przewyższy, co tylko roczniki państwa w téj mierze opisują. Na życzenie Królowéj wszystkie damy w dzień jéj zaślubienia ubrane będą w suknie z wyrobów fabryk angielskich. Ubiór ślubny Królowéj ma być nader kosztowny; same obszycie koronkami sukni ślubnéj podają na 1000 funt. szterl. — Wiadomo, że roczna lista cywilna dla Królowéj wynosi 395,000 funt. szt. Z tych przeznacza się 60,000 funt. do jéj prywatnéj szkatuły, t. j. na śpilki, 131,260 funt. na utrzymanie dworu, wyższych i niższych urzędników i służby, 172,500 funt. na potrzeby domowe, kuchnią, piwnicę i stajnie, 2),000 ft. na jałmużny i osobne usługi, a 8040 funt. na inne pomniejsze wydatki. Summę tę, wyno-

szącą 10,000 funt. szterl. więcéj niż lista cywilna Jerzego IV., chociaż wtedy, podług zapewnień dzienników radykalistowskich, pieniądze mniejszą jeszcze miały wartość, ta część prassy poczytuje za zupełnie dostateczną do opędzenia z niéj także potrzeb małżonka Królowéj, i tak sądzą owe dzienniki, że przyzwolenie osobnéj pensyi dla Xięcia Abrechta, nie potrzebującego, jak małżonka Króla osobny dwór utrzymywać, jest całkiem zbyteczną rzeczą; i że kraowi wśród obecnych okoliczności, gdzie już taka niechęć pomiędzy klassą wyrobniczą panuje, a zabiegi kartystowskie z tego powodu coraz bardziéj górę biorą, nowych ciężarów narzucać się nie godzi.

Wczoraj rozpoczął się w Monmouth proces Williama Jonesa; sądzą, że inni więźniowie, spuszczając się na ułaskawienie, sami się winnymi ogłoszą, i że z téj przyczyny obrady processowe mocno się skrócą.

Dzisiejsze dzienniki wszystkie bez wyjątku napełnione są pogłoskami o buncie kartistowskim, który wczoraj miał wybuchnąć. Między innemi powiadano, że jest zamiarem stronnictwa tego zapalić Londyn na kilku punktach razem; policya przez całą noc bardzo czujną była, ale na szczęście nic się podobnego nie wydarzyło. Powszechnie chwalą środki, przedsiębrane w téj mierze przez rząd i władze.

Wydana ostatniemi czasy w Paryżu broszura Pana Sarrans, wymierzona przeciw dalszemu istnieniu przymierza między Anglią i Francyą albo raczéj wprost zerwania onegoż doradzająca, spowodowała Kuryera do następujących uwag: «Już od niejakiego czasu nie zbywało na zjawiskach, że ściśle niegdyś skojarzone związki między obydwoma sąsiedniémi kraiami znacznie zwolniały, i że korzyści obydwóch nie pokazały się być tak obopólnémi i identycznémi, jak sobie przy utworzeniu związku tego wystawiano. Dopóki Anglia ulegała, nie szczędziła Francya przyrzeczeń przyjaźni swojéj. Ale już od pierwszéj chwili, gdy Lord Palmerston z upośledzeniem wszystkich dawniejszych i wiernych sprzymierzeńców Anglii, kamień węgielny do tego związku położył, nadużywano Anglii pod słabém i lekkomyślném Ministeryum spraw zewnętrznych jako wyłącznie narzędzia Francyi, dopóki nareszcie rząd nasz w opinii zagranicznych narodów tak dalece się upodlił, iż nie obawiając się potęgi jego ani poważając jego pomocy, za lada pozorem oporu z jego strony go na bok usuwają i zrzucają, jakby zużytą suknię. Prassa francuzka pełna jadowitych pocisków albo rozmyślanego odradzenia sprzymierza angielskiego, a to nie tylko prassa karolistowska albo republikańska, lecz dzienniki wszystkich barw i odcieni politycznych. A tak jak prassa odzywają się też dyplomatycy francuzcy, choć z większém umiarkowaniem, ale z tém większym przyciskiem. Przy pytaniu wschodniém widzieliśmy, jak Pan Guizot z Panem Berryer'em się bratali, oba łączyli się z Rossyą a jeden równie jak drugi oświadczał się przeciw polityce i zasadom Anglii. A jednak w liczbie dyplomatyków francuzkich niegdyś nikt nie był stalszym i wytrwalszym obrońcą sprzymierza angielskiego przeciw zgrai zawziętych karolistów, republikanów i napoleonistów, od owego dowódzcy doktrynerów. W Panu Sarrans ujrzelim nowego przeciwnika sprzymierza z Anglią. Jego pismo o tym przedmiocie ciekawym komentarzem do polityki zagranicznéj Lorda Palmerstona. P. Sarrans uważał bacznie na wszelkie oznaki, objawiające stopniowy upadek olbrzyma, zamieszki, które nim szarpią, i przedajność i upodlenie mężów, co jego siły podkopują. Dowodzi on, że potęga angielska w towarzyskim, politycznym i konstytucyjnym względzie upada. Obraz wybornie skreślony, chociaż Pan Sarrans, należąc do lewéj strony, winę tego naturalnie nie rewolucyjnym marzeniom teraźniejszego Ministeryum, lecz téj przypisuje okoliczności, że to Ministeryum nie zupełnie się rzuciło w objęcia kartystów! Ztąd już wynika, że autor mimo uwagi swoje, jednak na dążnościach czasu mało się poznał; bo gdzież były zamieszanie i upadek, zanim teraźniejsze Ministeryum, owi heroldowie rewolucyi, u stéru zarządów stanęło? Pan Sarrans sądzi, że W. Brytania ostatniego szczebla świetności i potęgi dostąpiła — przekonanie, które niestety! wielu w kraju równie jak za granicą podziela. Przyznaje, że jeszcze potęgą drugiego rzędu długo pozostanie, ale na tém też poprzestać powinna! Tak więc uważają nas Francuzi ciągle za ów naród kramarzy z czasów napoleońskich, bezwzględnie na sławę naszę, bezwzględnie — powiadamy — na czynione przez nas na korzyść Francyi przyzwolenia i nasze pobłażanie przy dokonywanych ciągle przez Francyą planach zaborów!«

Rękodzielnie jedwabiu w Coventry upraszały Królowę, aby przyjęła jednostajny kolor wstążek, które przy jéj zaślubinach noszone być mają. Królowa udzieliła przez Margrabiego Normanby przychylną odpowiedź i żądała nadesłanie modelów; w skutek czego rękodzielnie nadesłały jéj model koloru białoliliowego, który przyjęcie pozyskał.

W wielu miejscach Szkocyi zawiązują się zgromadzenia duchownych i świeckich osób,

w celu naradzenia się o utrzymaniu niepodległości kościoła presbyteryalnego względem władzy świeckiéj, z którą w nowszym czasie zaszły niejakie poróżnienia.

Dzienniki Wschodnio-Indyjskie, obejmują nakoniec urzędową wiadomość o bitwie przy Kurnahl 18. Listopada, i wzięciu w niewolę tamtejszego Naboba. Anglicy utracili w zabitych i ranionych 4 oficerów, 3 podoficerów i 21 żołniérzy. Spokojność w Kurnahl była zupełnie przywróconą. W sklepieniach mocnego zamku, znajdują coraz więcéj złota, broni i zapasów amunicyi. Wartość ostatnich, podają już na 5 — 6 laksów rupii.

Z dnia 16. Stycznia.

Posiedzenie królewskie, dnia 16. Stycznia. Dnia dzisiejszego N. Królowa osobiście mową następującą od tronu wyrzeczoną Parlament zagaić raczyła:

»Mylordowie i Panowie!

Odkąd po raz ostatni zgromadzeni byliście, objawiłam Mój zamiar zaślubienia sobie Xięcia Albrechta Sasko-Koburg-Gotha. W pokorze serca błagam Boga Wszechmocnego, aby błogosławieństwem swojém związek ten obdarzył i tym sposobem korzyści ludu i Moje własne domowe szczęście pomnożył. Największém będzie dla mnie zadowoleniem, jeżeli powzięty ten przezemnie zamiar parlament Mój pochwali.

Dowody przywiązania do Méj osoby i rodziny Mojéj, które tylokrotnie od was odbierałam, są dla Mnie rękojmią, iż Mię postawicie w możności poczynienia urządzeń odpowiednich randze Xięcia i godności korony.

Odbieram ciągle od mocarstw zagranicznych przyrzeczenia, iż bezustanném ich życzeniem, zostawać ze Mną w związkach ścisłéj przyjaźni. Cieszę się, że wojna domowa, która tyle lat Hiszpanią niszczyła, w skutek układów rządu hiszpańskiego z mieszkańcami prowincyi północnych, zakończoną została, i tuszę sobie, że w krótkim przeciągu czasu i w innych częściach Hiszpanii spokojność i porządek przywrócone będą. Sprawy Lewantu ciągle uwagę Moję zwracają. Panująca między 5 mocarstwy zgoda, w owych okolicach wznowieniu kroków nieprzyjacielskich zapobiegla i spodziewam się, że taż sama jedność ważny ten i zawiły przedmiot w ten sposób załatwi, iż przez to nietykalność i niepodległość państwa Ottomańskiego ocalone zostaną a pokój europejski nowe pozyska rękojmie. Nie mogłam dotychczas z dworem Teherańskim związków Moich dyplomatycznych odnowić; wszakże otrzymane ostatniémi czasy od rządu perskiego udzielenia napawają Mię tém zaufaniem, że spory, będące powodem zawieszenia wspomnianych związków, wkrótce w zadowalniający sposób załatwione zostaną. W Chinach zaszły wypadki, które zatamowanie związków handlowych Moich poddanych z krajem tym spowodowały. Przedmiotowi temu, dotykającemu tak ściśle korzyści ludu Mego i godności Mojéj korony, gorliwą poświęciłam i poświęcę uwagę.

Z największém ukontentowaniem donoszę wam, że przedsięwzięte przez Generalnego Gubernatora Indyi operacye wojenne, najpomyślniejszy uwieńczył skutek, i że na wyprawie ku zachodowi Indusu równie europejscy jak krajowi oficerowie i wojska chlubnéj dowiedli odwagi i wytrwałości.

Rozkazałam, aby pod względem spraw Kanady dalsze akta wam przedłożono i ważny ten przedmiot mądrości waszéj z zaufaniem polecam.

Stan korporacyi municypalnych Irlandyi poruczam wcześnie waszéj rozwadze. Życzyćby téż wypadało, abyście pod względem istniejącego kościoła tych użyli środków, które wam Kommissarze kościelni angielscy zalecili.«

«Panowie domu gmin!

Rozkazałam, aby wykazy kosztów na rok bież. wam przedłożono. Ułożono je z wszelką oględnością na oszczędność a równocześnie z należytém zważaniem na zupełną działalność urządzeń publicznych, nakazywanych przez rozciągłość państwa i okoliczności. Nie traciłam czasu, aby intencye parlamentu przez zredukowanie porto do skutku przyprowadzić i tuszę sobie, że zbawienne skutki środka tego cała społeczność uczuje.«

»Mylordowie i Panowie!

Z wielkiém ubolewaniem dowiedziałam się, że kłopot handlowy u nas i w innych krajach zaszły, wiele dystryktów fabrycznych na wielką naraził nędzę. Z równém zmartwieniem muszę wam donieść, że w niektórych częściach kraju duch nieposłuszeństwa na jawne gwałty się wyrodził, które przecież stałość i sprężystość władz mie skich, oraz wytrwałość i chwalebne postępowanie wojska Mego przytłumiły. Z zaufaniem spuszczam się na potęgę prawa, na waszą prawność i mądrość, jako téż na zdrowy rozsądek i sprawiedliwe uczucia ludu Mego, co wszystko do utrzymania porządku, do obrony własności i popierania prawdziwych korzyści kraju, o ile tego środki ludzkie dokazać mogą, skutecznie się przyłoży.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 10. Stycznia.

Gazeta nadworna zawiera w swym dzisiejszym numerze następujący dekret królewski:

»Zważywszy na rozciągłe funkcyje, poruczone Generał-Kapitanowi Don Baldomero Esparterо, Xięciu Vitoryi, w charakterze jego jako naczelnego wodza armii północnéj i połączonych wojsk, oraz w skutek przedstawień, czynionych Nam przez wspomnionego Esparterę pod względem pełnionych także przezeń obowiązków Wicekróla Nawary i Generał-Kapitana prowincyi Baskijskich, My, Królowa Rejentka, Generał-Porucznika Don Felipe Revero, z gorliwości którego nader jesteśmy zadowoleni, Wicekrólem Nawarry i Generałem-Kapitanem prowincyi Baskijskich mianowaliśmy i rozkazaliśmy, aby generał ten tymczasowo dowództwo stojących w tych prowincyjach wojsk objął, należących do armii północnéj, nad którą Xiążę Vitoryja naczelne zatrzymuje dowództwo. Dan w pałacu, dn. 7. Stycznia 1840 r.

Ja, Królowa Regentka.«

B e l g i a.

Senat ukończył swoje pracy na długiém posiedzeniu, w którém mianowicie nad przywróceniem ministeryum spraw zewnętrznych i nad potrzebą skierowania uwagi dyplomacyi belgijskiéj na rozwinięcie stosunków handlowych, rozprawiano. Ponieważ większa część członków, podobnież jak w Izbie reprezentacyjnéj, głosy swoje na tém pytaniu opierała, ażali dyrekcya handlu i przemysłowości połączona będzie z ministeryum spraw zewnętrznych, a że ministeryum wzbraniało się w tym względzie dokładnie się oświadczyć, przeto budżet tego wydziału, chociaż wniosek ten znaczną większością, albowiem dwudziestoma przeciw 6 głosów przyjęto, znalazł nierównie większą opozycyę, niż sprawiedliwości i skarbu, który zaraz potém przyjęto. Następnie przyjął Senat bez rozpraw wniosek do ustawy, który pewną ilość wojska ustanawia, tudzież wniosek, który dla wydziału wojny na tymczasowy kredyt zezwala, a nakoniec wniosek, który na różne przeniesienia summ dla budżetu sprawiedliwości zezwala, poczém się takowy na czas nieoznaczony odroczył.

S z w a j c a r y a.

Dziennnik Schildwache am Jura z dn. 9go Stycznia zawiéra z kantonu rządzącego pod dniem 28. Grudnia następujące korespondencyjne doniesienie: »Stosunki Związku szwajcarskiego przybiérają niebezpieczny charakter, a przez wypadki zaszłe w kantonie Walii coraz trudniejszemi i smutniejszémi się stają. W Walii stoją teraz stronnictwa jeszcze groźniéj niż kiedykolwiek na przeciw sobie. Reprezentanci Związku szwajcarskiego wystawieni są ciągle na najobelżywsze zniewagi; niedawno miano nawet strzelić na P. Mailiardoza. O pogodzeniu ani myśléć, a reprezentanci pobytem swym w Walii zamierzają jeszcze tylko zapobiédz wybuchowi wojny domowéj. Kantony Frejburg, Waad i Genewa nie śmieją nawet swemu wojsku kazać wyruszyć. Rząd kantonu Waad dał już kantonowi rządzącemu do zrozumienia, że za swoje wojsko ręczyć nie może, gdyż spółuczucie pomiędzy mieszkańcami kantonu Waad a ludem Dolnéj Walii jest nazbyt wielkie. Choćby nawet kanton rządzący oświadczył, że wojsko tylko przeciw temu stronnictwu jest przeznaczone, które pokój w kraju zaburza i wojnę domową podnieca, wszelako będzie to tylko płonném zapewnieniem, gdyż stronnictwa tak mocno jedne na drugie są rozjątrzone, iżby trudno było dociec, która właściwie strona pokój krajowy zawichrzyła. Z tego powodu kanton rządzący wysłał dnia 25. Grudnia nadzwyczajnego deputowanego do Sitten, by się o stanie rzeczy na miejscu sam przekonał, i w podróży swojéj z rządami kantonów Genewy, Frejburgu i Waadtu wszedł w porozumienie. Rzecz niezawodna, iż pod opieką takiéj rękojmi, zwołanie Sejmu nastąpi, ale trudno, aby się z tego pożądany skutek wywinął. Przytém najnowsze wypadki w kantonie Tessyn jeszcze bardziéj gmatwają i pogorszają tę sprawę, i jeżeli jakowa ręka z oględnością i siłą stéru rządu nie obejmie, natenczas panowanie ludu szwajcarskiego podobno się smutno zakończy.«

O stanie kantonu Tessyn, o którym nawet »Nowa Gazeta Zurychska« z naganą się wyraża, piszą w liście z Zurych pod d. 6. Stycz: „Wiadomości z Tessyn są nader nieprzyjemne. Nowy rząd składa się z samych adwokatów. Pospólstwo wyraźną groźbą wymogło uchwałę, ażeby umieścić w stanie oskarzenia kilku członków rządu, którzy się od urzędowania usunęli. Nadaremnie umiarkowany Franscini upominał, ażeby się tak gwałtownego kroku nie dopuszczano; nadaremnie Luvini nawet radził umiarkowanie. Zemsta i chciwość pieniędzy — bo są między owymi członkami także ludzie majętni — przemogły; wielka rada musiała na wszystko przystać, będąc sama zagrożoną. Jest to taki stan, który długo potrwać nie może.«

G a l i c y a.

Z Lwowa, dnia 18. Stycznia.

Dnia 16. b. m. był u xiężnéj Ponińskiéj świetny wieczór z tańcami, na którym znajdowało się wiele znaczniejszych urzędników generałów i osób wyższéj Szlachty. Wszystko było z największą okazałością i smakiem po-

łączone, co powiększało jeszcza zabawę dobornego towarzystwa. Przez uprzejmość xiężnéj Pani i jéj przyjemnych corek, oddawał się umysl bawiących tém większéj wesołości. Mała w prawdzie, atoli nie bardzo licznemu towarzystwu odpowiednia orkiestra, zadość czyniła wesołéj ochocie i dopiéro o pół nocy opuszczono smakownie i nowo przyozdobione salony, w których nasz świat elegancki czeka może w ciągu tych zapust nie jedna jeszcze zabawa.

Serbia.

Z Belgradu, dnia 30. Grudnia

Młody Xiążę Michał wydał dwa rozporządzania, które wielką uwagę na siebie zwróciły, a jako w duchu nieograniczonéj władzy wydane opór znalazły. W pierwszem rozkazuje Xiążę Michał zwołać zgromadzenie narodowe i obwieścić wstąpienie jego na tron, aby kraj wiedział, że w jego imieniu będzie rządzony. Tak rejencya jako i senat sprzeciwili się temu i po spólnéj naradzie postanowiono udzielić następującą odpowiedź: »Gdy rada rejencyjna powołaną jest przez Firman Sułtana do sprawowania rządów, przeto tych złożyć nie może, póki Xiążę nie obznajmi się z prawami krajowemi i przed zgromadzonym ludem nie wykona przysięgi na wierne dotrzymanie statutu organicznego. Drugie rozporządzenie Xiecia Michała nakazuje ogłoszenie powszechnéj amnestyi i uwolnienie wszystkich uwięzionych, jaka bądź była przyczyna ich uwięzienia, oraz nie wyjmując osadzonych za długi. I temu sprzeciwiła się Rejencya, przedstawiając potrzebę pewnego ograniczenia w prawie ułaskawiania.

Rozmaite wiadomości.

Nowości Piśmiennictwa Krajowego. — Józefa Bohdana Zaleskiego, ma być w krótce ogłoszono drukiem sześć tomów pism rozmaitych. — Trzeci tom »Wędrówek literackich, fantastycznych i historycznych« przez J. J. Krzeszewskiego, już wkrótce opuści prassy w Księgotłoczni Blumowicza (w Wilnie). Dochód z tego dziełka, autor przeznaczył dla biednego przyjaciela. — Mamy już drugie wydanie pisemka Sylwiusza »Pelliko, o powinnościach człowieka«, przekładu Michała Wiszniewskiego. — Jeden z zaszczytnie znanych literatów, (J. C. O.) z dzieła Sylwiusza Pellico „Francesen da Rimini“ utworzył przewyborną trajedyą, od wszystkich uwielbianą znawców, pod tytułem „Française da Rimini“. — Jeden z obywateli Sandomiérskich, ma przepolszczyć dziełko francuskie pod nazwą: „Cours normal des institutrices primaires par M. Laudax. (G. Por.)

Góry ogień wybuchające: — Podług najnowszych jeograficznych doświadczeń, Europa na stałym lądzie liczy tylko jednę górę ogniem ziejącą, a jedynaście na wyspach; Afryka na stałym lądzie nie ma ani jednéj, ale ma sześć na wyspach, Ameryka na stałym lądzie ma 58, a trzy na wyspach, Azya na stałym lądzie ma ośm, a 24 ua wyspach; Australija ma 52 na wyspach; jest więc w ogóle 165 wulkanów. Rzeczą godną uwagi jest to, iż prócz dwóch wulkanów wewnątrz Azyi, o których istnieniu jeszcze powątpiewać można, nie masz ani jednego, któryby o 50 mil od morza był oddalonym. Pan Arago wnosi z tąd bardzo słusznie, że woda przy wulkanicznych wybuchach istną gra rolę.

Sposób otrzymania wczesnych georginij. — Zamiast wyjmowania cebulek z ziemi, zrzynają się niemal na dwa cale od ziemi tylko pręciki, skoro takowe mrozem dotkniętémi zostaną; potém nakrywa się ziemia grubą warstwą trocin, popiołem, z węgli kamiennych lub końskim gnojem Skoro georginije nowe latorośle wypuszczą, dla przyspieszenia wzrostu, zrzynają się te wszystkie, które są zbyteczne, mianowicie dwie, trzy albo najwięcéj cztéry. Tym sposobem najpiękniejsze georginije wcześnie uzyskać można.

Malarz turecki. — Moslemowie przymuszeni są teraz, zrzec się jednego z wkorzenionych przesądów swoich. — Wiadomo, iż przepisy koranu nie pozwalają zajmować się malarstwem, ponieważ takowe Ałła zakazuje; jakoż Turcy dotychczas ściśle ten przepis wykonywali. Lecz w tym roku wystąpił pomiędzy nimi pierwszy malarz krajowy, nazwiskiem Teffnik-Bej, który w tym kunszcie w Anglii się wykształcił. Z tamtąd powrócił on z Reszydem-Bej, teraźniejszym ministrem spraw zewnętrznych do Konstantynopola. — Turcya przyjmuje widocznie coraz bardziéj większą oświatę, czyli mówiąc dokładniéj, coraz się bardziéj odmienia. Nie może ona wprawdzie jeszcze odważyć się do przywdziania na siebie skromnego europejskiego fraka, jednakże wyznać należy, iż tak w towarzyskiem jak i domowem życiu Osmanów zaszła wielka odmiana. I tak, wychowują oni dzieci swoje w szkołach europejskich, zakładają drukarnie, wydają gazety, piją wino, które bynajmnéj nie jest pośledniejszem niż nasze, grają w karty, rozrywają się w teatrze, pozwalają żonom swoim pojawiać się na publicznych przechadzkach, strzygą krótko brodę, porzucają turbany i gonią za wszyskiem, co tylko jest zagraniczne.

Abd-el-Kader i Francuzi. Podług spostrzeżeń pewnego Duńskiego ofi-

cera. — Abd-el-Kader jest bez wątpienia jedną z najznakomitszych osób, jakie nam kiedykolwiek historya podała. Ten, który przed niewielu latami, przy wejściu Francuzów do Afryki, nie był niczem więcéj jak tylko maloletnim synem arabskiego duchownego; dziś, na czele wielkiéj armii, jest w stanie Francyi wojnę wypowiadać. To dziwne zjawisko wykłada świeżo wydane w Danii pismo oficera artylleryi Dinesen, który tak o Abd-el-Kaderze mówi: »Abd-el-Kader (to jest sługa wszech mocnego) także el hadschi, imie zwykle przybierane przez Muzułmanów, którzy odbyli podróż do świętego miasta Mekki, urodził się w r. 1807. w okolicy Maskary, w miejscu które się zowie Guelma i leży w obrębie arabskiego pokolenia Hachem. Jego familia nie była bogata, ale z bardzo dawnego pokolenia Marabutów, które swoje pochodzenie od egipskich Kalifów z familii Fatiment wywodzi i Seherif się zowie, co znaczy, potomkowie Proroka. Mąż z którego historyą teraz się obznajmiamy, jest jednym z mało wybranych, który z nikczemnego położenia, przez wielkie osobiste przymioty i przyjazne okoliczności był powołany do poprowadzenia swoich krajowców do wielkiego celu, do narodowości, do poznania trwaléj jedności w wspólnéj sprawie. Czas okaże jak mu się w tém poszczęściło. Potrafił on w wysokim stopniu przyrodnią własność swego pochodzenia obrócić na korzyść swoich widoków. Aby poznać pochodzenie Marabutów i znaczenie téj klassy, potrzeba cofnąć się aż do czasów rewolucyi zachodniéj Afryki w wieku XIstym. Wówczas do utrzymania wspólnych stosunków i do obrony praw i zwyczajów arabskich powstał nowy żywioł, który całemu systematowi moc i trwałość nadał, a tym żywiołem był wpływ Marabutów. Około roku 1040 zepsucie obyczajów w pokoleniach arabskich Gathanpies Soenhegah, spowodowało utworzenie religijnego zjednoczenia. — Od miejsca swojego zawiązku zwanego Nahathah, na wyspie jednéj z tych małych rzek, które do Oceanu ściekają, powyższe zjednoczenie przybrało imie el Marabethyn, które Hiszpanie przekształcili na Almorawidów, a teraz przekształcono na Marabutów. Zgromadzenie to oczyściło obyczaje i islamizmowi nadało większy zapał i religijną jedność. Późniéj, kiedy się stało wojowniczém i zwycięzkiém, osiągnęło samowładztwo w państwie Maroko i w Hiszpanii aż po rzekę Ebro. Przez jeden wiek miało świetne istnienie, po czém przez Almohadów obaloném zostało. — Ale imie tego zgromadzenia i jego duchowna władza pozostały i przechodzą spadkiem z ojca na syna, u tych co do pokolenia Moghreb-el-Aoussat należą. Ci są zazwyczaj bogaci i należą do najprzedniejszych familii swego pokolenia; są gościnni, bogobojni i z nauką islamizmu dobrze obeznani; wszyscy właśnie odbyli jednę lub więcéj pielgrzymek do Mekki; bywają przypuszczeni do narad wielkich szeików i tak w Kairze jako też w wielkim meczecie Gomil-Azar znani. Żyją zwykle oddaleni od świata i spraw, i pokazują się tylko aby we wszystkiem udzielać pociech przez swoję umiejętność, radę, i wsparcie przez miłosierne uczynki. Wielu z nich założyło szkoły poświęcone wychowaniu młodych Arabów. Wszędzie jako aniołów pokoju i zgodności wzywają ich o pomoc, i wszędzie są wielce szanowani. Kiedy dwa arabskie albo berberyiskie pokolenia są z sobą w wojnie, natenczas M a r a b u c i dążą tam i skłaniają do pokoju. Wpływ ich w kraju i w miastach jest wielki i zawsze był użyteczny. Marabuci wyobrażają wiec w każdem pokoleniu tę część ludności, któréj nadano imie wielkich, do czego także bywają policzeni potomkowie sławnych pokoleń wojowniczych, bo męztwo było u Arabów zawsze w wielkim szacunku. Abd el Kader odebrał pierwsze wychowanie w Guetma, jestto w pewnym rodzaju seminaryum, gdzie jego przodkowie zgromadzili młodych ludzi, dla udzielania im nauki języka, teologii i prawa. Leży na pochyłości wysokiéj góry, w uśmiechającéj i malowniczéj okolicy, gdzie wszystko wzywa do nauk i pokoju duszy. Abd-el-Kader został tam wychowany tak, jak tylko można u Arabów, przez swego ojca powszechnie szanowanego Sidi-Mahidin (to jest religijnego zawiadowcę), który się starał rozwinąć w nim przyrodzone własności. Był jeszcze bardzo młody, kiedy wykładał już alkoran z wielką biegłością. Oddawał się gorliwie wymowie i historyi; teraz jest uważany za człowieka najwięcéj w całym kraju wymową obdarzonego, co mu tak nadzwyczajne pierwszeństwo nadaje. Starał się dokładnie poznać historyą swego kraju i te jéj perjody, które mają związek z historyą narodu francuzkiego. Nie zaniedbywał także cwiczenia ciała i uchodzi zanajlepszego jeźdźca. Słowem, w wieku 20 lat odznaczał się wszystkimi przymiotami, jakie lud lubi upatrywać w tym, którego na swoim czele stawia. Abd-el-Kader powrócił był świeżo z podróży, którą z ojcem odbył do Arabii i Egiptu, kiedy się dowiedział, że jego ojczyzna jest wystawiona na łup okropnéj anarchii. Zajęcie miasta stołecznego Oran przez Francuzów dało hasło do uwolnienia się z pod władztwa

Turcyi, i powszechny duch wolności ogarnął wszystkie umysły, nie mając punktu zjednoczenia. Miasto **Maskara**, w głębi kraju, częścią wymordowało, częścią rozpędziło Turków, poczytując się za rzeczpospolitą. **Mostagnem** uznało panowanie Francuzów i małe **Arsew** było podobnie na stronę francuzką skłonione. — W pośród takich skłonności ojciec Abd-el-Kadera sędziwy Mahiddin, powołany został w roku 1832 na naczelnika arabskich pokoleń, które okolice Maskary zamieszkują, lecz Mahiddin pod pozorem sędziwego wieku, złożył tę władzę na syna, który też zaraz uznany został. Stary Mahiddin opowiadał przy tej sposobności, że kiedy z swoim starszym synem i z Abd el Kaderem był w Mecke napotkał go na przechadzce z starszym synem odbywané, stary Fakir, który mu dał trzy jabłka mówiąc: »To jest dla ciebie, to dla twego syna który jest przy tobie, a to trzecie dla sultana.« — A któż jest tym sultanem?« zapytał Mahiddin. — Ten którego pozostawiłeś w mieszkaniu, wychodząc na przechadzkę. (*Dalszy ciąg nast.*)

OBWIESZCZENIE.

W interessie uregulowania stósunków dominialnych i włościańskich w Strzelcach dolnych, powiatu Bydgoskiego, przyjęli niektórzy gospodarze obowiązek wyliczenia dziedzicowi, Józefowi Moszczeńskiemu summ kapitalnych, w nagrodę za zniesione prestacye, które też aż do 3533 Talarów 10 śrebrnych groszy istotnie złożyli.

Uwiadomiając o tém niewiadomych z teraźniejszego pobytu swego, sukcessorów Michała Hoppe, do których mianowicie Konstancya z Gitlowskich owdowiała Hoppowa, oraz Stanisław, Antonina Józefata i Maryanna Bogumiła rodzeństwo Hoppowie należą, dla których pod Rubryką III. Nrem 7. księgi hypotecznéj dóbr Strzelców górnych i dolnych, pretensya w summie 1393 Tal. 5 dobrych groszy *in vim protestationis* jest wniesiona, oświadczamy zarazem: iż im podług §. 461. i następnych, Tytułu 20. Części I. powszechnego prawa krajowego, służy wolność żądania, ażeby dziedzic Moszczeński wynagrodzenie kapitałem otrzymane, albo na przywrócenie uszczuplonego przez abluicyą bezpieczeństwa zaintabulowanéj summy, albo też na splacenie wniesionych pierw kapitałów obrócił, i że, jeżeli tenże ani jednego ani drugiego uskutecznić niechce lub niemoże, sukcessorowie Hoppe są mocni, kapitał swój przed terminem zapłaty wypowiedzieć.

Oczekujemy przeto oświadczenia się sukcessorów rzeczonych aż do terminu na

dzień 7go Kwietnia 1840.

przed południem o godzinie 11téj w izbie naszéj ustępowéj, przed Deputowanym, Panem Doenniges, Assessorem Najwyższego Sądu Apellacyjnego wyznaczonego, a najpóźniéj w samym terminie tym, czyli z prawa tego korzystać myślą lub nie; albowiem, jeżeli deklaracyi swojéj w tym względzie do owego czasu nieuczynią, wszelkie prawo hypoteczne do realności przez włościan kapitałem abluowanych czyli spłaconych, postradają.

Poznań, dnia 19. Listopada 1839.

Królewska Kommissya Generalna
w W. Xięstwie Poznańskiém.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 24. *Stycznia* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papieramí	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{3}$	$102\frac{5}{6}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$73\frac{1}{4}$	$72\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{3}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{5}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$104\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	—
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	215	—
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$12\frac{11}{12}$	$12\frac{5}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{7}{12}$	$9\frac{1}{12}$
Disconto . . .	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu.

Ceny targowe w mieście Poznaniu. Dn. 24. Stycznia 1840. r.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	—	—	2	3	9
Zyta	1	—	—	1	3	—
Jęczmienia dt.	—	22	—	—	24	—
Owsa dt.	—	18	6	—	19	6
Tatarki dt.	—	25	—	—	27	6
Grochu dt.	1	—	—	1	5	—
Ziemiaków dt.	—	9	6	—	10	6
Siana cetnar	—	17	6	—	18	—
Słomy kopa	4	25	—	5	—	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—
Spirytusu beczka	13	5	—	13	15	—